

Fragment relacji świadka historii



ANNA BEDNAREK

ur. 1939, Łanowce



Zakres terytorialny i czasowy	Roztocznik, II połowa lat 40. XX w.
--------------------------------------	-------------------------------------

Decyzja o zamieszkaniu w Roztoczniku po II wojnie światowej

Ojca nie znałam, bo zaraz zginął. Ja się urodziłam w 1939 roku i ojciec zginął. Mama została i miała nas dwoje. Ja byłam bardzo mała, a brat był ode mnie dwa lata starszy. W 1945 roku wyjechaliśmy na obecne tereny Polski. Moja mama poszła na wieś i otworzyła szkołę podstawową w Roztoczniku. Kupiła krowę, ponieważ ja już miałam plamę na płucach i musiałam codziennie pić szklaneczkę mleka. Nie smakowało mi ono, bo miało taki zapach. Mnie nie odpowiadał ten zapach, ale musiałam pić. Plama, którą miałam na płucach, zabiłżniła się. Następne badanie wykazało, że już tej plamy nie ma. Czyli, choć mleko nie było zbyt smaczne, ale było bardzo skuteczne. Tę krowę potem trzymaliśmy dalej. Przypinało się ją na kołek, żeby nie trzeba było gdzieś indziej paść. Większość dzieci na wsi chodziła i pasła krowy. A to nie było przyjemne zajęcie. Ja parę razy też pasłam, ale potem mama zapinała krowę na kołku. Ten kołek przemieszczała w inne miejsce, jak tu krowa zjadła. Ja już nie musiałam się tym zajmować, tylko mogłam wykonywać inne rzeczy. Mogłam się zająć tym, co umiałam.

Data i miejsce nagrania	22 września 2021, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Wiktoria Noga, Anna Mądrzak, Martyna Łebek, Lena Sereda
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami